

Portal Województwa Lubuskiego



Ratujemy szpital w Gorzowie. Radni za przekształceniem!



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -18 lutego 2013 godz. 16:38

Musimy się z tym problemem zmierzyć. Raz na zawsze. Nigdy wcześniej organ tworzący nie miał takiej szansy, by tak wiele zrobić dla szpitala w Gorzowie, pacjentów, mieszkańców północy województwa. To będzie historyczna decyzja. Możemy ją podjąć - powiedziała marszałek Elżbieta Polak rozpoczynając dyskusję na temat przekształcenia szpitala w

Gorzowie Wlkp. w spółkę. Na dzisiejszej sesji sejmiku (18 lutego) radni w głosowaniu imiennym poparli przekształcenie. Temu, co działo się na sali, przyglądali się przedstawiciele szpitalnych związków zawodowych.

Wolę o przekształceniu Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie radni podjęli już 2 lipca ub.r. Od tamtego momentu gigantyczną pracę wykonał zarząd szpitala przygotowując jednostkę do funkcjonowania w nowej formule prawnej. Choć w 90 proc. zrealizowano opracowany wcześniej plan naprawczy, to dziś zadłużenie szpitala sięga 266 mln zł. – To nie tylko stan zadłużenia powoduje, że chcemy szpital przekształcić. Ale też to, że władze województwa przekazały dla lecznicy 169 mln zł. Żadna inna jednostka nie otrzymała takiej pomocy – powiedziała marszałek.

Zróbmy dla tego szpitala coś dobrego

Na temat trudnego procesu przekształcenia szpitala w spółkę na mocy ustawy o działalności leczniczej przeprowadzono szerokie konsultacje społeczne. W mediach przedstawiono pięć obszernych informacji, na czym polega proces, jaki jest jego schemat, jakie procedury należy spełnić. Odbyla się też debata publiczna w urzędzie marszałkowskim. 14 grudnia ub.r. zarząd województwa przyjął projekt uchwały sejmiku. Został on skierowany do konsultacji związków zawodowych oraz Rady Społecznej szpitala. Pozytywną opinię wydała rada, Komisja Zdrowia i Komisja Finansów sejmiku województwa. – To, w jaki sposób procedujemy przekształcenie, to nie zabawa. Działamy w ramach schematu opracowanego przez Ministerstwo Zdrowia. Krok po kroku go realizujemy – zapewniała radnych E. Polak. I dodała: – Nigdy wcześniej organ tworzący nie miał takiej szansy, by tak wiele zrobić dla szpitala w Gorzowie, pacjentów, mieszkańców północy województwa. To będzie historyczna decyzja. Możemy ją podjąć!

Tomasz Wróblewski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia przedstawił uzasadnienie uchwały. A dyrektor lecznicy Marek Twardowski tłumaczył radnym, że dziś nadszedł czas podjęcia konkretnej decyzji. – Dłużej w takiej formule szpital nie może funkcjonować. Samodzielne publiczne szpitale mogą bezpiecznie egzystować tylko do końca 2013 r., ale później, jeśli samorząd nie przejmie ich długów, to mogą upaść. Szpital walczy codziennie o to, by leczyć pacjentów. Ale jeśli nic się nie zmieni, to w 2014 r. z wielkim hukiem upadnie. I to, co wydaje się niemożliwe, stanie się faktem. Nie stałbym tutaj przed państwem, gdybym nie był orędownikiem przekształcenia szpitala i gdybym nie był pewien, że szpital sobie poradzi w nowej formule – zapewniał dyrektor. Jego zdaniem w jednym z największych i najbardziej zadłużonych szpitali w Polsce można zrobić wiele dobrego. Kontrakt opiewa dziś na 189 mln zł. I to nie jest ostateczna kwota, ponieważ zostanie ona powiększona o pieniądze na psychiatrię.

Puszka Pandory i czarne scenariusze

Negatywne stanowiska wobec przekształcenia przedstawił w imieniu klubu radnych SLD Bogusław Andrzejczak, a w imieniu radnych PiS Elżbieta Płonka. - Uzasadnienie uchwały oparte jest na niepewnych przesłankach. Przedstawia głównie dane ekonomiczne. Nie głosujemy nad powołaniem spółki, lecz nad bliżej nieokreślonym podmiotem – argumentował Andrzejczak.

Elżbieta Płonka, radna PiS: - To poważny moment dla naszego województwa. Jeśli samorząd przegra wyścig z innymi samorządami o dotację, zostaniemy ze szpitalem-spółką i bez dotacji. Dajemy przyzwolenie zarządowi województwa, by zagrał w ruletkę. Nie mamy doświadczenia w przekształcaniu tak wielkich szpitali. Efekt może być pozytywny, ale i bardzo negatywny. To eksperyment bez odwrotu. Obawiam się, że puszka Pandory została właśnie otwarta. To demontaż publicznej służby zdrowia na północy województwa. Wzywam kolegów, radnych z północy województwa, nie głosujcie za uchwałą! – apelowała radna.

Wywołany do tablicy radny PO Mirosław Marcinkiewicz odpowiedział, że zagłosuje za spółką. - Tak, jestem mieszkańcem Gorzowa. Tak, korzystam z publicznej służby zdrowia, również ze szpitala w Gorzowie. I zagłosuję dziś na tak, by ratować szpital w Gorzowie. Byśmy mogli się w nim leczyć. By przerwać marazm. To nasza odpowiedzialność. Po to nas wybrano, byśmy podjęli taką decyzję. Nie straszmy ludzi, ratujemy szpital gorzowski. Ścieżka jest wskazana – tłumaczył radny.

Przekształcenie to droga jedyna, ale możliwa!

Marek Cieślak, przewodniczący konwentu starostów, przedstawił stanowisko konwentu sprzed dwóch lat, w którym to starostowie nie zgadzają się na ciągłe dopłacanie do gorzowskiego szpitala. - Pieniądze, które zarząd województwa przeznaczył na szpital, mogłyby pójść np. na obwodnicę Lubuska. Przekształcenie jest konieczne i nieodzowne. Na pięć szpitali przekształconych w Lubuskiem wszystkie sobie radzą.

Pozytywne opinie za przekształceniem przedstawili radni klubów PO i PSL. Grażyna Stawowczyk, PO: - Każdy ubezpieczony będzie nadal leczony za darmo, ale warunki leczenia w szpitalu w Gorzowie znacznie się poprawią. Lecznica zainwestuje w oddziały, wymieni sprzęt na lepszy. Można chcieć lepszej rekomendacji?

Barbara Kucharska, PSL: - Ustawa o działalności leczniczej wskazuje nam drogę jedyną i możliwą. Nie mogę przyczynić się do likwidacji tego szpitala. Przegramy wyścig o dotację, jeśli będziemy dreptać w miejscu. Mieszkam w powiecie, który przekształcił szpital powiatowy w spółkę. Budżet powiatu wynosił wówczas 30 mln zł, a zadłużenie szpitala - 24 mln. Obecnie szpital bardzo dobrze funkcjonuje, pacjenci mają zagwarantowaną opiekę medyczną, a szpital generuje zyski.

Nie zakładamy innych scenariuszy

O głos w dyskusji poprosili też parlamentarzyści. Posłanka PiS Elżbieta Rafalska przestrzegała, że Gorzów będzie jedynym miastem tej wielkości, który będzie miał jeden szpital i to niepubliczny. Senator Robert Dowhan przekonywał z kolei, że warto wykorzystać szansę na oddłużenie. – Widzę, że zarząd województwa i większość radnych chce w końcu coś z tym szpitalem zrobić. Przecież nie od wczoraj wiadomo, że są długi i złe zarządzanie. Gdzie państwo byliście, gdy dług narastał? – dopytywał.

Radny SLD Kazimierz Pańtak zgodził się, że „coś trzeba zrobić”, bo szpital dołuje województwo. – Proszę jednak o więcej informacji – mówił.

Na pytania radnych odpowiadała m.in. marszałek Polak, choć wszystkie informacje znajdowały się w uzasadnieniu do uchwały, na stronie lubuskie.pl i w materiałach wysłanych radnym. – Spółka prawa handlowego będzie mogła pozyskiwać dodatkowe dochody. Chcemy wprowadzić normalność, a więc zarządzanie oparte na zasadach ekonomii. Kwestionariusz przekształcenia gotowy jest od sierpnia, ale wciąż wymaga aktualizacji o obecne dane. Decyzje w sprawie wniesienia aportem nieruchomości do spółki, podejmie sejmik. Nie zakładamy czarnego scenariusza, nie działamy w celu likwidacji szpitala. Chcemy, by w 100 proc. właścicielem był samorząd województwa, nie zakładamy innych scenariuszy. Szpital będzie prowadził działalność w takiej strukturze, jak teraz. Nie zakładamy likwidacji oddziałów – podkreśliła kolejny raz marszałek. I dodała, że wysoki kontrakt, jaki z NFZ ma szpital, przejdzie automatycznie do spółki. I że szpital ma plany inwestycyjne, choćby budowę w ramach strategii Polski Zachodniej tak oczekiwanej w Gorzowie radioterapii.

Radny PSL Czesław Fiedorowicz dodał też, że nie ma innej drogi dla szpitala.- Wmawianie, że jest jakaś trzecia droga to kłamstwo – powiedział.

Po kilku godzinach rozmów stosunkiem głosów 16:14 radni przyjęli uchwałę o przekształceniu szpitala w Gorzowie w spółkę. Kolejnym krokiem będą negocjacje z wierzycielami lecznicy.

Tekst przygotowała Tatiana Mikułko- Kozłowska